

Łukasz Rzezyński

Piłsudczyzm a Prawo i Sprawiedliwość: w poszukiwaniu podstaw do analogii

Historia i Polityka nr 5 (12), 94-111

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Piłsudczyzm a Prawo i Sprawiedliwość W poszukiwaniu podstaw do analogii

Poprzedni rok z pewnością zapisze się na kartach historii państwa polskiego, nie tylko ze względu na tragiczne wydarzenia w Smoleńsku, ale również ze względu na polityczne konsekwencje, jakie pociągnęło za sobą to wydarzenie na wewnętrznej scenie politycznej naszego kraju. Śmierć prezydenta wywodzącego się ze środowiska, obecnie opozycyjnego, Prawa i Sprawiedliwości (PiS) stanowi dla partii jeden z najbardziej przełomowych momentów w historii jej funkcjonowania. Obserwowane po przegranych wyborach prezydenckich zaostrenie retoryki względem rządzących, a także zdecydowana konsolidacja wewnątrzpartyjna¹, to wyraźne działania, świadczące o wykrystalizowaniu się tego środowiska politycznego. Śmierć Lecha Kaczyńskiego stała się przyczynkiem do głębszego zainteresowania tą postacią, jak i tematem licznych analiz tożsamości politycznej Prawa i Sprawiedliwości.

Zdecydowana polityczna taktyka przyjęta przez prezesa partii, jak również niektóre działania nieżyjącego już prezydenta, w niezrozumiały do końca sposób stały się obiektem porównań ich działalności do myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego w czasach II Rzeczypospolitej. Powszechnie wiadomo, że Józef Piłsudski był dla Lecha Kaczyńskiego postacią niezwykle istotną. Problemem jest jednak faktyczny wpływ piłsudczykowskiej myśli politycznej na obecne funkcjonowanie Prawa i Sprawiedliwości, różnice

¹ Efektem, której była eliminacja z partii osób o poglądach i stanowiskach nie w pełni pokrywających się ze stanowiskiem partii (Marek Migalski, Joanna Kluzik-Rostkowska, Elżbieta Jakubiak).

w położeniu geopolitycznym II i III RP, jak i możliwość realizacji tych idei we współczesnej Polsce. Obecna taktyka Jarosława Kaczyńskiego, nastawiona na wyraźną konfrontację z obozem rządzącym, pozwala wysnuwać takie analogie. Należy jednak rozstrzygnąć, na ile są one przedmiotem nieracjonalnego, mającego charakter propagandowy, wzorowania się na postawie piłsudczyków, a na ile wynikają z rzeczywistej sympatii wobec tego środowiska. Celem niniejszego artykułu jest ustalenie zasadności obecności idei piłsudczykowskiej w działaniach Prawa i Sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem okresu po katastrofie smoleńskiej z 10 kwietnia 2010 roku, a także sensowności jej domniemanej obecności w kontekście realiów geopolitycznych III Rzeczypospolitej.

I. Charakterystyka obozu piłsudczykowskiego

I.1. Piłsudzycy jako grupa polityczna

Jak pisze Janusz Faryś „Jednostki wybitne, obdarzone szczerze cechami charyzmatycznymi, grupują zwykle wokół siebie grono ludzi, często bezgraniczne im oddanych”². W przypadku Józefa Piłsudskiego sytuacja ta miała miejsce już od 1893 roku, kiedy to systematycznie gromadził wokół siebie ludzi upatrujących w nim prawdziwego wodza, ojca narodu, który jako jedyny spośród nich jest w stanie przewodzić niepodległej Polsce³. Rozpatrując jednak główny problem niniejszego artykułu, zasadnym jest sprecyzowanie określenia „piłsudzycy” i istoty „piłsudczyzmu”. Zarówno Waldemar Paruch, jak i Janusz Faryś wskazują, że grupa piłsudczykowska nie była skonsolidowana i z tego względu można podzielić ją, na co najmniej dwie podgrupy. Według Farysia tworzą je piłsudzycy „pełni” oraz „zwoleńnicy marszałka”⁴.

Pierwsi z nich to ludzie bezpośrednio związani z postacią Piłsudskiego, jeszcze za czasów legionowych, druga grupa zaś to zwoleńnicy marszałka i politycznej myśli sanacyjnej w okresie — po zamachu z maja 1926 roku. Z kolei Paruch nazywa ich kolejno: „piłsudczykami” i „zwoleńnikami Piłsud-

² A. Faryś, *Piłsudski i Piłsudzycy. Z dziejów koncepcji polityczno-ustrojowej 1918–1939*, Szczecin 1991, s. 5.

³ W latach 1893–1906 Józef Piłsudski uczestniczył w siedmiu zjazdach Polskiej Partii Socjalistycznej, za każdym razem będąc wybieranym do Centralnego Komitetu Robotniczego tej partii.: L. Dubacki, *Józef Piłsudski — działacz Polskiej Partii Socjalistycznej*, Przegląd Socjalistyczny 2010, nr 3, s. 115.

⁴ A. Faryś, op. cit., s. 5.

skiego"⁵. Jak twierdzi Wapiński, określenie pierwsze (piłsudczycy), wyraża zdecydowanie szerszy zakres⁶.

Ze względu na nieformalny charakter funkcjonowania, równie niełatwym zadaniem jest ramowy opis grupy piłsudczyków. Ich ogólna charakterystyka zamyka się według Farysia w „legionowo-peowiackiej” przeszłości, która według badacza stanowiła jej najsilniejsze spoiwo⁷. We wstępnej fazie niepodległości mianem piłsudczyków określano głównie „obóz belweder-ski”, do którego zaliczano m.in. Polską Partię Socjalistyczną (PPS) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe — Wyzwolenie. W okresie „pomajowym”, w skutek przejścia wspomnianych partii do opozycji, zaplecze marszałka stanowili przedstawiciele ugrupowań konserwatywnych oraz nieznaczne odłamy innych partii. Kolejnym etapem było utworzenie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (BBWR), który aż do śmierci marszałka w 1935 roku stanowił swoiste ideologiczne jądro piłsudczyzmu⁸.

„Okres pomajowy” względem przynależności do obozu piłsudczykowskiego znacznie bardziej szczegółowo definiuje Waldemar Paruch dzieląc go na cztery grupy:

- ekipy Kazimierza Bartła, pułkowników, ruchu „Naprawa”, ugrupowań konserwatywnych, „narodowych piłsudczyków” oraz „lewicy sanacyjnej”;
- politycznych „emigrantów” pochodzących ze stronnictw PPS, NPR, Chrześcijańskiej Demokracji i obozu wszechpolskiego;
- kręgi polityczne skupione wokół czasopism „Droga”, „Głos Prawdy”, „Przełom”, „Epoka”, „Myśl Mocarstwowa”, „Bunt Młodych”, „Jutro Pracy” oraz „Zaczyn”;
- różnorodne organizacje o charakterze społecznym np.: Legion Młodych, Centralny Związek Kółek Rolniczych, Związek Powstańców Śląskich i inne⁹.

Jak już wspomniano, dokładne określenie grupy piłsudczyków jest zadaniem trudnym, ze względu na ich dość rozproszony charakter, posiadający

⁵ W. Paruch, *Myśl polityczna obozu piłsudczykowskiego 1926–1939*, Lublin 2005, s. 143.

⁶ R. Wapiński, *Problemy kształtowania elit politycznych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku: Studia o grupach elitarnych*, t. 7, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1982, s. 244–247.

⁷ A. Faryś, op. cit., s. 6.

⁸ Ibidem.

⁹ W. Paruch, op. cit., s. 146.

zasadniczy punkt styczny jedynie w postaci kultu dla osoby Piłsudskiego. Podobnych trudności następuje precyzyjne zdefiniowanie idei piłsudczyzmu.

1.2. Tożsamość ideowa

Jak stwierdza Michał Strzelecki: „decydującą rolę w procesie tworzenia tożsamości ideowej piłsudczyków [...] odegrała tradycja romantyczna”¹⁰. Według innych badaczy, ów romantyzm stanowiący jedną z podstaw budowanej myśli politycznej piłsudczyków, przenikał się wzajemnie ze wzorcami pozytywistycznymi. Paruch pisze, że piłsudczycy stali się grupą, która zrzeszała polityków posiadających „romantyczne wizje i plany, (oraz) pozytywistyczne środki w ich urzeczywistnianiu”¹¹. Idea romantyzmu przejawiała się zwłaszcza w specyficznym postrzeganiu przez piłsudczyków pojęcia patriotyzmu. Został on wsparty o idee walk niepodległościowych oraz staropolskie inspiracje historyczne, stanowiące swoisty punkt wyjścia dla poznawania i tworzenia się tego ruchu. Według Parucha piłsudczycy „chcieli się zachowywać w polityce jak spadkobiercy polskich tradycji rycerskich i żołnierskich, tak wielokrotnie opiewanych w romantycznej literaturze”¹². Owa romantyczna natura, charakteryzująca polityczną duszę zwolenników Józefa Piłsudskiego, była jednak sporą przeszkodą na drodze formułowania precyzyjnych postulatów i postaw politycznych. Dość często przewija się zarzut braku koncepcji przyszłego funkcjonowania państwa, odzyskanego po stu dwudziestu trzech latach zaborów. Strzelecki dodaje, iż „(brak precyzyjnego programu politycznego przyp. aut.) zastępował [...] emocjonalny stosunek do niepodległości oraz ściśle związany z nim kult czynu”¹³. W tym kontekście ciekawie prezentuje się argument o swoistej brutalizacji polityki forsowanej przez obóz piłsudczykowski. Idee romantyczne były zatem dość precyzyjnym środkiem, mającym na celu odseparowanie pewnych wartości (m.in. patriotyzmu — do którego jedyne prawo piłsudczycy sobie uzurpowali), a także wykrystalizowanie postaci marszałka, który moralnie, wizerunkowo i historycznie stał się odrębnym przypadkiem.

¹⁰ M. Strzelecki, *Wizerunek społeczeństwa polskiego w myśli politycznej piłsudczyków w latach 1918–1935*, [w:] *Wychowanie a polityka. Mity i stereotypy w polskiej myśli społecznej XX wieku*, red. W. Wojdyło, Toruń 2000, s. 51.

¹¹ W. Paruch, op. cit., s. 86.

¹² Ibidem, s. 87.

¹³ M. Strzelecki, op. cit., s. 52.

Przenosząc na grunt współczesnego marketingu, inspiracje romantyczne tworzyły dla obozu piłsudczykowskiego niezwykle skuteczny PR. Były to jednak zabiegi głównie wizerunkowe, w niewielkim tylko stopniu związane z przekonaniami politycznymi. Te zaś swoje podstawy czerpały z socjalizmu. Jak podkreśla Leonard Dubacki, Józef Piłsudski w pierwszym etapie swojej politycznej działalności był „wybitnym socjalistą”¹⁴, będąc jednym z pionierów zakorzeniania się tego ruchu na ziemiach polskich. Jak podkreśla jednak Paruch, socjalizm pozostawał dla Piłsudskiego i jego zwolenników formą organizacji społeczno-politycznej, nie zaś celem i przyszłym modelem odbudowywanej Rzeczypospolitej¹⁵. Zamach majowy, jak i rzeczywistość po nim nastąpiła, skutecznie przekonały piłsudczyków o nieefektywności lewicowych idei w Polsce. Trudno rozstrzygnąć, na ile dojście do przekonania przez marszałka o potrzebie rewitalizacji myśli politycznej, wynikało z faktycznych ograniczeń przyjętych form socjalistycznych, a na ile z ich nieumiejętnego wykorzystania przez obóz piłsudczykowski¹⁶. Niewątpliwie jednak okazali się oni istotnymi propagatorami socjalizmu w tradycji polskiej myśli politycznej.

Socjalizm nie stał się wystarczającym układem determinującym silną pozycję tej grupy na ówczesnej scenie politycznej ówczesnej. Piłsudzycy dość obficie czerpali inspiracje z idei konserwatywnych, które (jak w przypadku zamachu majowego) stawały się niekiedy znakomitą alternatywą, uzasadniającą ich poczynania i polityczne (często wręcz radykalne) decyzje. Według niektórych badaczy sam Piłsudski nie był jednak konserwatystą. Jak twierdzi January Grzędziński, sanacja była „konserwatyzmem oświeconym”. Według Parucha, okres czerpania z tej doktryny, podobnie jak w przypadku zafascynowania socjalizmem, miał w przypadku piłsudczyków swój ściśle określony czas. Dobiegł on końca w połowie lat 30., kiedy obóz, będąc pod wpływem ruchu narodowodemokratycznego, zwrócił się w kierunku postaw nacjonalistycznych¹⁷. Paruch wskazuje kilka przykładów tej inspiracji m.in.: w redefinicji pojęcia „naród” na rzecz wspólnoty „etnicznej, duchowej i kulturowej”, oraz jego funkcji jako „jedynego gospodarza Rzeczypos-

¹⁴ L. Dubacki, op. cit., s. 114.

¹⁵ Piłsudzycy odrzucali idee marksistowskie, zaś przywiązanie do socjalizmu związane było z chęcią aktywizacji społecznej, na rzecz budowy niepodległej ojczyzny. W. Paruch, op. cit., s. 88.

¹⁶ Waldemar Paruch przekonuje jednak, że mimo ewidentnej porażki socjalistycznych idei prezentowanych przez piłsudczyków, nawet po oficjalnym ich odrzuceniu pozostałe one wciąż obecne w ich politycznej postawie. W. Paruch, op. cit., s. 91–92.

¹⁷ Ibidem, s. 93.

spolitej”¹⁸. Postawa ta, zwłaszcza pod koniec lat 30., w obliczu wzrastającego zagrożenia ze strony hitlerowskich Niemiec i sowieckiej Rosji, była słuszną ideą jednoczenia narodu. Jak wskazuje Paruch i inni badacze, również idee nacjonalistyczne były chwilowym narzędziem i fascynacją. Podobnie, jak w kwestii konserwatyzmu, poglądy te miały charakter wybiórczy i zdecydowanie łagodniejszy, o czym świadczy stosowane określenie „pozytywny nacjonalizm”¹⁹.

Chcąc dokonać krótkiej charakterystyki myśli politycznej reprezentowanej przez piłsudczyków, należy podkreślić jej dwie główne determinanty²⁰. Pierwszą, jak już wspomniano było państwo, pod względem moralnym i historycznym, niemal zobowiązane do rozwoju i osiągnięcia silnej pozycji. Kolejnym czynnikiem była odpowiedzialność moralno-dziejowa, wynikająca z faktu podjęcia odpowiedzialności za losy niepodległej ojczyzny. Wszystko to składało się na swoisty mit piłsudczykowski, który znacznie wzmacniał pozycję tego obozu, stając się skutecznym narzędziem w monopolizacji władzy w II Rzeczypospolitej.

Ważną przesłanką piłsudczykowskiego modelu politycznego, jak twierdzili jego przeciwnicy, była także kultura turańska, która wywarła znaczny wpływ na Józefa Piłsudskiego, a w późniejszym okresie na jego zwolenników. Ten model cywilizacyjny wywodzi się od plemion mongolskich, a jego cechą charakterystyczną jest „wojskowa organizacja” społeczeństwa, podporządkowanie jego funkcji i zadań realizacji wyższych celów określanych przez władzę²¹. W przypadku Piłsudskiego, do kontaktu i nasiąknięcia niektórymi turańskimi wzorcami, doszło już we wczesnych latach jego działalności politycznej, głównie podczas syberyjskiej zsyłki. Sam fakt wychowywania się marszałka na Litwie, pozostającej do pewnego okresu pod zaborem rosyjskim, mógł mieć swoje konsekwencje.

Podobny schemat miał miejsce w przypadku innych prominentnych postaci obozu piłsudczykowskiego np. Aleksandra Prystora, Tadeusza Hołówko. Cały problem wokół próby przeniesienia wzorów cywilizacji turańskiej, polega na jego domniemanej niższości cywilizacyjnej względem, według kry-

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem, s. 94.

²⁰ Według Parucha, piłsudczycy dla ich określenia używali terminu „imponderabilia”, oznaczającego „nieuchwytnie pierwiastki siły moralnej i tradycji wymuszające odpowiedzialność za podejmowane decyzje polityczne, a także wartości nadrzędne, stałe, transcendentalne i prymarne”. Ibidem, s. 96.

²¹ M. Giertych, *Dmowski czy Piłsudski*, Wrocław 1995, s. 106–107.

tyków, obecnej na terenach Polski od wieków, cywilizacji łacińskiej²². Faktycznie, biorąc pod uwagę dość specyficzny polski charakter narodowy, zwłaszcza wyjątkową niechęć podporządkowywania się komukolwiek — postawy umacnianej przez kolejne rozbiory, należy zgodzić się, że wprowadzania autorytarnych elementów turańskich na polskim gruncie było działaniem szalenie ryzykownym, ale i nowatorskim. Analizując jednak anarchizację polityczno-społeczną, zastaną tuż o odzyskaniu przez kraj niepodległości, działania te nabierają sensu. Ówczesna II Rzeczpospolita nie posiadała głębokich tradycji silnej, scentralizowanej władzy. Jednak wydaje się, że tylko taka mogła faktycznie w tym okresie stać się antidotum na wszelkie tendencje odśrodkowe, zagrażające spójności i egzystencji młodego państwa.

1.3. Stosunek piłsudczyków do Kościoła

Próbując odnaleźć pewne tendencje i wzorce piłsudczykowskiej myśli politycznej w funkcjonowaniu dzisiejszej partii Prawa i Sprawiedliwości, nie sposób nie wspomnieć o niezwykle istotnej sferze, jaką pozostają relacje obozu belwederskiego z polskim Kościołem katolickim. Z racji ograniczeń objętościowych, problem zostanie zarysowany tylko z perspektywy relacji na linii polski Kościół katolicki–Józef Piłsudski, choć — jak wiadomo — jego postawa stanowiła swoistą wytyczną dla pozostałych piłsudczyków. Socjalistyczny rodowód Marszałka, jak również kilkuletni pobyt na Syberii, stanowiły bardzo istotny czynnik kształtujący podejście Piłsudskiego do religii. Mimo iż był wychowywany w rodzinie kultywującej tradycje katolickie i patriotyczne, zetknięcie z religijnym nihilizmem reprezentowanym przez socjalizm ostatecznie ukształtowało jego postawę w tej sferze²³. Józef Piłsudski był bezwyznaniowcem²⁴, jednak dostrzegał istotne miejsce religii w polskim społeczeństwie, oraz jej wpływ na możliwość budowania odpowiednich postaw społecznych. Jak podkreśla Dębiński, „religijność” Piłsudskiego określały takie cechy jak: „skrytość”, „obojętność” oraz niewątpliwie duża tolerancja²⁵. Marszałek respektował pozycję Kościoła katolickiego w polskiej hierarchii

²² Ibidem, s. 107.

²³ J. Dębiński, *Józef Piłsudski a kościół katolicki w Polsce w latach 1918–1935*, [w:] *Józef Piłsudski wobec Europy i wybranych zagadnień wewnętrznych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1935)*. W 70. rocznicę śmierci, red. M. Wojciechowski, Z. Karpus, Włocławek–Toruń 2007, s. 103–104.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

społecznej, uczestnicząc niejednokrotnie w różnego rodzaju świętach kościelnych i spotykając się z duchownymi. Będąc Naczelnikiem Państwa, posiadał przybocznego kapelana, a swoje córki wychowywał w wierze katolickiej. Dostrzegał również potrzebę wprowadzania „morale katolickiego” w wojsku, chociażby poprzez „poranne i wieczorne modlitwy”²⁶. Znanе jest też dość interesowne podejście Piłsudskiego do kwestii religijnych, kiedy to dwukrotnie zmieniał wyznanie²⁷. Jak konstatuje Dębiński — Piłsudski „nie walczył z Kościołem, był raczej do niego nastawiony życzliwie. Dzięki niemu nie doszło w Polsce do ostrych zatargów pomiędzy państwem a Kościołem, jak np. w Rosji czy w Niemczech”²⁸.

2. Geopolityczne tło II i III Rzeczypospolitej

Poza kwestiami charakterologicznymi, najważniejszą, stanowiącą swoistą wizytówkę polityczną, sferą specyfiki obozu piłsudczykowskiego była prowadzona przez nich polityka zagraniczna. Na tym polu najjaśniej zsyntetyzować można ewentualne podobieństwa i różnice, oraz inspiracje wykazywane przez obóz „pisowski” wobec piłsudczyków.

Zasadniczą kwestią pozostaje zatem rozróżnienie geopolitycznej specyfiki funkcjonowania II Rzeczypospolitej i tej współczesnej. Obie powstały w wyniku ogólnoeuropejskich zawirowań²⁹, które w efekcie doprowadziły do reorganizacji regionalnego układu geopolitycznego. W tym fakcie rysuje się już podstawowa różnica pomiędzy powstaniem polskiego państwa w okresie międzywojennym: zrodzonym w wyniku upadku trzech mocarstw (Austro-Węgry, Niemiec i Rosji), z kolei pod koniec XX wieku, w efekcie kruszejącego ZSRR oraz silnych tendencji odśrodkowych³⁰.

²⁶ Ibidem, s. 105.

²⁷ Jak pisze Dębiński pierwszy raz Piłsudski odszedł od wiary katolickiej na rzecz wyznania luterkańskiego (ewangelicko-augsburskie) ze względu na „moralne wymogi” ślubu z Marią Juszkiewicz-Koplewską (1899). W 1916 roku ponownie powrócił na katolicyzm, według Dębińskiego — spowodowane to było głównie złym stanem jego zdrowia oraz kryzysem w Legionach. Ibidem, s. 104–105.

²⁸ Ibidem, s. 106.

²⁹ W przypadku współczesnej Rzeczypospolitej zawirowania te miały charakter regionalny, wiążący się przede wszystkim z rozpadem bloku radzieckiego.

³⁰ W przypadku III Rzeczypospolitej czynnik wewnętrzny był istotnym elementem całego procesu demontowania bloku wschodniego. W II Rzeczypospolitej odgrywał on rolę znacznie mniej istotną.

II Rzeczpospolita, już jako niepodległe państwo, egzystowała w skrajnie trudnych warunkach politycznych, będąc poważnie skonfliktowaną niemal ze wszystkimi swoimi sąsiadami. Polska powstała po 1989 roku pod tym względem była w zdecydowanie bardziej komfortowej sytuacji. Dwaj główni rywale z okresu międzywojennego (Rosja i Niemcy) pozostawali w osłabieniu, wynikającym z przeobrażeń ustrojowych. Podobnie rzecz się miała z Litwą, Ukrainą oraz Czechami i Słowacją, które to państwa w okresie międzywojennym również stanowiły istotny element polskiej strategii geopolitycznej. Zasadniczą kwestią strategii geopolitycznej II Rzeczypospolitej było ustalenie priorytetów pod kątem bezpieczeństwa państwa. Jak już wspomniano, ówczesne położenie Polski było skrajnie niekorzystne, należało zatem wyznaczyć kierunki działania zmierzające do jego poprawy. Piłsudzycy określili podstawowe zagrożenie, którym według ich oceny pozostawała sowiecka Rosja, ustawiając główny ciężar polskiej polityki zagranicznej na kierunku wschodnim. Jak wspomina Przemysław Żurawski vel Grajewski: „kalkulacja priorytetów [...] opierała się na konstatacji faktu, iż osłabienie naszych obu wielkich sąsiadów musi być z natury rzeczy przejściowe oraz iż istnienie Rzeczypospolitej między Rzeszą Niemiecką a imperium rosyjskim jest czekaniem na egzekucję”³¹. Stąd też tak silnie forsowana i akcentowana polityka wschodnia w strategii II Rzeczypospolitej.

Jak dużą wagę do kordonu sanitarnego złożonego z państw na wschód od Polski, mających stanowić dla niej swoisty bufor wobec Sowietów, przykładali piłsudzycy, świadczy fakt, że po klęsce pierwotnej koncepcji wschodniej dość szybko zreorientowali swoje podejście. Idea federalistyczna wraz z wyprawą kijowską i zajęciem Wilna stała się nieaktualna (także wobec niskiej świadomości politycznej Białorusinów i Ukraińców), jednak zagrożenie, przeciwko któremu została stworzona wciąż istniało. Polityczny prometeizm wobec państw wschodnich był kwestią nie mającą wielkich szans na powodzenie, głównie ze względu na wspomnianą już niską samoświadomość państwową Ukraińców i Białorusinów (największych narodów w koncepcji polskiej polityki wschodniej, oraz państw ze względu na położenie — najistotniejszych). Powstała wówczas idea Międzymorza, określana również mianem Trzeciej Europy, bądź bloku bałtycko-bałkańskiego. Polska, z racji tradycji i wiodącej roli polityczno-społecznej miała stanowić oś tego pasa państw oddzielającego Europę Zachodnią od sowieckiej Rosji, stanowiąc jej

³¹ P. Żurawski vel Grajewski, *Dynamizm geopolityki. Porównanie położenia międzynarodowego II i III Rzeczypospolitej*, [w:] *Geopolityka i zasady. Studia z dziejów polskiej myśli politycznej*, red. J. Kloczkowski, Kraków-Warszawa 2010, s. 19–20.

swoiste przedmurze. Nie oznacza to jednak, że koncepcje prometeistyczne nie były kontynuowane, stanowiąc docelowo stan idealny z perspektywy celów polskiej polityki wschodniej.

Jak zauważa Żurawski vel Gajewski, zasadnicza różnica pomiędzy dwiema Rzeczpospolitymi tkwiła w źródłach bezpieczeństwa narodowego. W okresie międzywojennym, piłsudczycy dążyli do strategicznego sojuszu najpierw z Francją, później zaś Wielką Brytanią. Jednak to konsolidacja wewnątrz krajowa oraz wspomniane cele polityki wobec sąsiadów stanowiły podstawę bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej.

III Rzeczpospolita swoje źródła bezpieczeństwa odnalazła „na fundamentach zewnętrznych”³², opierając je w członkostwie w Sojuszu Północnoatlantyckim oraz Unii Europejskiej, a także sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi.

Przywołany autor wskazuje także na inny istotny element rozróżniający oba przypadki — czynnik militarny³³. Przykładanie wagi do tematu własnych sił zbrojnych i ich implementacji w ogólnonarodowym systemie obrony, zdecydowanie różni obie Rzeczypospolite. W okresie po 1989 roku zauważalne jest wyraźnie lekceważenie tej kwestii przez polskie elity polityczne, co jest podejściem z gołą odmiennym od prezentowanego przez piłsudczyków w okresie międzywojennym.

Ważnym aspektem omawianej kwestii jest również pozycja międzynarodowa państwa, która na przestrzeni wieku uległa totalnej przebudowie. Rzeczpospolita okresu międzywojennego była państwem o charakterze regionalnym, a z racji istnienia bliskich niebezpieczeństw, niezdolnym (i niezainteresowanym) do prowadzenia dalekosiężnej polityki zagranicznej. Mimo to jednak, jak wskazuje Żurawski vel Gajewski „sukces oręża polskiego z 1920 roku dał w tej dziedzinie zdecydowaną przewagę II Rzeczypospolitej, która czy to lubiana, czy też nie, uznawana była jednak za liczący się czynnik siły na kontynencie europejskim. Współczesna Polska nie zdołała osiągnąć tego statusu”³⁴. Współczesna pozycja petenta, jaką wykazuje Rzeczpospolita w stosunku do państw zachodnich, wciąż jest aktualna. Znacząco wpływa ona również na niemożność uwiarygodnienia Polski, jako przywódcy narodów środkowo- i wschodnioeuropejskich.

³² Ibidem, s. 36.

³³ Ibidem.

³⁴ Ibidem, s. 39.

3. Platformy analogii i różnic

Powyższa charakterystyka jest bardzo ogólnym zarysem głównych idei cechujących obóz piłsudczykowski w okresie międzywojennym. Pozwala ona na znalezienie odniesień, stanowiących główny cel artykułu. Piłsudzczy nie tworzyli partii politycznej, ani nie posiadali sprecyzowanego programu politycznego³⁵. To podstawowa trudność, która staje na drodze poszukiwania obecności ich idei w postawie jakiegokolwiek późniejszej partii politycznej. Wydaje się, że istnieją jednak pola, na których można dokonać swoistej syn-tezy obydwu obozów. Tymi polami są :

- stosunek do kwestii moralności politycznej;
- stosunek do Kościoła katolickiego w Polsce;
- polityka zagraniczna.

3.1. Postrzeganie politycznej moralności

Moralność, etyka i odpowiedzialność polityczna to aspekty, do których obóz piłsudczykowski przykładał znaczną uwagę. Wynikało to głównie z potrzeby tworzenia samoistnego mitu, desygnującego ten obóz ludzi, jedynym godnym (moralnie) do sprawowania władzy w ówczesnej Polsce. Podobny wymiar tego podejścia charakteryzuje polityków Prawa i Sprawiedliwości. Sprawę moralności członków ugrupowania podkreślał już Jarosław Kaczyński w swoim premierowskim *expose*, wymieniając tę kwestię jako jedną z pierwszych³⁶. Posługiwanie się czynnikiem moralnym w przypadku Prawa i Sprawiedliwości, ma charakter bardzo zbliżony do postawy prezentowanej przez piłsudczyków. Wspomina o tym Ludwik Habuda, pisząc: „w konfrontacji słów i czynów PiS-owskie odwołanie do sprawiedliwości i prawdy to nie ich szczere poszukiwanie, lecz demonstrowanie dysponowania nimi (my je

³⁵ Tego faktu nie zmieniło również powołanie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, który według Farysia był „ugrupowaniem typowo wyborczym, obliczonym jedynie na czas trwania wyborów [...]. Stopniowo przybierał on cechy specyficznej partii politycznej. Specyficznej, bo bez sformalizowanego członkostwa, a z udziałem mniej lub bardziej ukształtowanych grup, posiadających różne, często wręcz przeciwstawne poglądy polityczne”. J. Faryś, op. cit., s. 90.

³⁶ Jarosław Kaczyński został desygnowany na urząd premiera 14 lipca 2006 roku, po wcześniejszej dymisji Kazimierza Marcinkiewicza. *Expose* Jarosława Kaczyńskiego, za: <http://www.pis.org.pl/unit.php?o=rzad>, z dnia 21.11.2010.

mamy)³⁷. W przypadku piśsudczyków wzrost retoryki na temat moralności poszczególnych polityków, zauważalny był zwłaszcza w okresie „przedmajowym”, co stanowiło swoiste przygotowywanie gruntu pod przyszły zamach stanu.

W przypadku Prawa i Sprawiedliwości kwestie moralne stanęły na głównej wokandzie zwłaszcza po tragicznych wydarzeniach w Smoleńsku z kwietnia 2010 roku. Wybory prezydenckie przeprowadzane w niespotykanych wcześniej okolicznościach, oraz późniejsza przegrana w drugiej turze Jarosława Kaczyńskiego, stanowiły istotny moment dla tożsamości i politycznej kondycji tej partii. Obranie nowej — starej strategii³⁸ jest działaniem bardzo ryzykownym, jednak nastawionym na jasno sprecyzowany cel — nową tożsamość Prawa i Sprawiedliwości, oraz dużą konkretyzację dotychczasowej myśli politycznej, która w przypadku sukcesu wyborczego będzie prawdopodobnie realizowana w myśl zasady „zwycięzca bierze wszystko” (w czym można doszukiwać się analogii do postaw piśsudczykowskich sprzed maja 1926 roku). Dość specyficzne jest również zachowanie polityków Prawa i Sprawiedliwości w kwestii oceny moralnej swoich politycznych przeciwników, co także było jedną z cech charakterystycznych piśsudczyków. Mowa tutaj zwłaszcza o słynnych słowach Jarosława Kaczyńskiego z września 2010, wypowiedzianych podczas Zgromadzenia Obywatelskiego ws. katastrofy w Smoleńsku, zorganizowanego przez Fundację Niezależne Media³⁹.

Zasadniczym fundamentem podejścia Prawa i Sprawiedliwości do kwestii moralnych, jak i przyszłościowych jest okres sprawowania przez tę partię rządów oraz ogłoszenie tzw. IV Rzeczypospolitej. Wywodzące się z tego projektu idee solidarności państwowej (tak silnie akcentowane w obecnym programie wyborczym PiS) miały stanowić element „moralnego oczyszczenia” narodu polskiego, poprzez rozliczenie i odcięcie się od spuścizny PRL, a także zwiększenie dyscypliny poprzez surowsze i lepiej egzekwowane prawo

³⁷ L. Habuda, *Prawa i Sprawiedliwości Rzeczpospolita Polska. Aksjologia, ustroj, uprawianie polityki, obywatelskie społeczeństwo*, Opole 2010, s. 34.

³⁸ Możliwe jest, iż dotychczasowa postawa i retoryka Prawa i Sprawiedliwości uległy wykrystalizowaniu oraz zostały pobawione dotychczasowej otoczki klasycznego, politycznego PR.

³⁹ Kaczyński w swym wystąpieniu oświadczył, że Donald Tusk, Bronisław Komorowski, Radosław Sikorski, Bogdan Klich oraz Tomasz Arabski muszą „zejść ze sceny politycznej raz na zawsze”, oskarżając tym samym wymienionych polityków o odpowiedzialność za katastrofę smoleńską. *Kaczyński: Tusk, Komorowski, Sikorski muszą zniknąć ze sceny politycznej*, internetowe wydanie Newsweek.pl, za: <http://www.newsweek.pl/artykuly/sekcje/polska/kaczynski--tusk--komorowski--sikorski-musza-zniknac-ze-sceny-politycznej-64411,1>, z dnia 20.11.2010.

karne. Sztandarowym pomysłem forsowanym przez PiS w okresie sprawowania władzy, będącym planowanym początkiem realizacji nowej koncepcji ustrojowej Rzeczypospolitej, miała być zmiana konstytucji — która jednak nie doszła do skutku. Koncepcja IV Rzeczypospolitej, z całym jej inwentarzem wartości, nawiązuje z pewnością do postawy piłsudczyków z okresu przez majem 1926 roku. Zarówno oni, jak i PiS dostrzegali niezgodność konstrukcji zastanego państwa z własnymi wytycznymi programowo-ideologicznymi. W obu przypadkach jedynym rozwiązaniem pozostawała reforma państwa. Miała ona charakter totalny, nie tylko odnoszący się do sfery instytucjonalnej, ale przede wszystkim świadomościowej.

3.2. Relacje Kościół—państwo oraz percepcja historii

Ważnymi elementami myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości, na polu których można dokonać oceny poziomu czerpania inspiracji z postaw piłsudczykowski są także: stosunek do historii oraz relacje z Kościołem. Podobnie, jak w przypadku piłsudczykowskiego mitu legionowego, również w PiS zauważalna jest wyjątkowa pozycja mitu walki. Kwestia ta jest akcentowana szczególnie, zwłaszcza po katastrofie smoleńskiej. Przejawia się ona w podkreślaniu szczególnych zasług braci Kaczyńskich dla funkcjonowania oraz ostatecznego sukcesu ruchu solidarnościowego w Polsce. Wyjątkowe okoliczności związane z tragiczną śmiercią prezydenta Kaczyńskiego stanowią element konserwujący to podejście, co widoczne było już podczas kampanii przed listopadowymi wyborami samorządowymi⁴⁰. Kwestie historyczne są mocno akcentowane przez Prawo i Sprawiedliwość, zaś sztandarowym przykładem działalności na tym polu jest Muzeum Powstania Warszawskiego, będącego inicjatywą prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Realizacja tego projektu zajmuje istotne miejsce w aspekcie historycznym w myśli politycznej Prawa i Sprawiedliwości.

Prawo i Sprawiedliwość, jako partia mająca swoje fundamenty w ideologii chrześcijańsko-demokratycznej, dość szczególnie kształtuje swoje relacje z Kościołem katolickim w Polsce. Od początku jej egzystencji na polskiej scenie politycznej, religia stanowi istotny element strategii politycznej.

⁴⁰ Mowa tutaj o spocie wyborczym z Jarosławem Kaczyńskim w roli głównej, w której prezes Prawa i Sprawiedliwości wypowiada słowa: „Kochany Leszku, będziemy realizowali Twój testament, będziemy budowali silne, polskie państwo”, w tle zaś przewijają się liczne zdjęcia z okresu solidarnościowej działalności braci Kaczyńskich.

Czynnik ten nabrał szczególnego znaczenia również po wydarzeniach smoleńskich, co ponownie stało się komponentem nowej tożsamości politycznej tej partii. Słynny spór o krzyż ponownie wykrystalizował tę cechę i opinię Prawa i Sprawiedliwości. Choć kwestia ta jest niezwykle skomplikowana, należy doszukiwać się rozdzwieńki pomiędzy postawą powyższych a obozem piłsudczykowskim. Piłsudski dostrzegał istotną rolę Kościoła w polskim społeczeństwie. Jego stosunek, jak i działania wobec kwestii religijnych miały charakter „niezbędnego minimum”, które pozwalało efektywnie wykorzystywać ten czynnik w politycznej egzystencji. W przypadku Prawa i Sprawiedliwości, kontakty z Kościołem oraz sprawy religijne (zwłaszcza po katastrofie smoleńskiej) stanowią z kolei swoiste tło dla wszelkiej politycznej działalności tej partii.

3.3. Koncepcje polityki zagranicznej

Poglądy i działania na polu polityki zagranicznej państwa stanowią w ocenie autora obszar, na którym najbardziej klarownie można zestawić koncepcje piłsudczyków oraz „obozu pisowskiego”, wskazując bądź negując domniemane podobieństwa. Pragnienie silnego państwa polskiego to niewątpliwie czynnik wspólny dla działań wszystkich polskich partii politycznych, w każdym okresie historycznym. Różnica polega jednak na metodach osiągnięcia tego celu. Jak już wspomniano, piłsudczycy upatrywali go w wewnętrznej (militarnej, politycznej i gospodarczej, z wyraźnym akcentem na dwie pierwsze kwestie) sile państwa, podczas gdy Prawo i Sprawiedliwość (podobnie jak reszta polskich elit politycznych) doszukuje się fundamentów na zewnątrz. Niewątpliwym spójnikiem, łączącym obie postawy jest dość specyficzny stosunek do Rosji, która zarówno przez piłsudczyków jak i Prawo i Sprawiedliwość, upatrywana jest jako główne zagrożenie realizacji polskich interesów⁴¹. Zagrożenie to z wiadomych względów ewaluowało na przestrzeni XX i XXI wieku, jednak jego zasadniczy sens pozostaje niezmienny. PiS, podobnie jak piłsudczycy, dokonała precyzyjnej analizy obecnej polskiej sytuacji geopolity-

⁴¹ Stanisław Bukowiecki pisał, że „Polska wyróżnia się ze środowiska międzynarodowego w sposób wybitnie ujemny, z racji sąsiedztwa z Niemcami i Rosją”. S. Bukowiecki, *Polityka Polski Niepodległej: szkic programu*, Warszawa 1922, s. 58–59. Mimo zgoła odmiennych okoliczności geopolitycznych zauważalne jest dużo niższe zainteresowanie relacjami z Niemcami, wyrażane zarówno przez rząd Prawa i Sprawiedliwości (2005–2007), jak i prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

tycznej, wyraźnie wskazując elementy sprzyjające i zagrażające. Sytuacja ta stanowi rzadko spotykane na polskiej scenie politycznej zjawisko, gdyż większość partii obecnych w organach państwowych, optuje za podtrzymywaniem dotychczasowego układu geopolitycznego. Oczywiście nie oznacza to, że Prawo i Sprawiedliwość nie jest zorientowane na współpracę i pokojową koegzystencję z Rosją. Jednak powinna się ona odbywać na określonych zasadach i pułapie, który Warszawie od lat trudno wymusić na Kremlu. Mimo to model polskiej polityki wschodniej forsowany przez PiS jest określony analogicznymi celami, determinującymi myśl polityczną piśsudczyków. W obu przykładach możemy wskazać docelowy efekt — osłabienie Rosji i jej wpływu na Rzeczpospolitą, zaś osiągnięcie tego celu możliwe jest tylko poprzez wzmacnianie prozachodniej (oraz propolskiej) postawy wybranych państw byłego bloku wschodniego, w których tego typu działania, ze względu na uwarunkowania historyczne i kulturowe, są możliwe (mowa tutaj o Ukrainie, Litwie, Łotwie, Estonii, Gruzji, Azerbejdżanie i Białorusi). Ponownie jednak PiS dokonuje w tym miejscu dość dokładnej selekcji, odrzucając niejako priorytet tego typu działań w stosunku do państw bałtyckich (z racji więzi transatlantycznych kontakty te znacznie ułatwione) oraz Białorusi (wobec której Polska wciąż nie posiada istotnych argumentów, mogących stanowić podstawę sojuszu, problem stanowi również postać prezydenta Łukaszenki) i Azerbejdżanu (wejście na wyższy poziom relacji z Baku jest utrudnione ze względu na dużą aktywność w rejonie wpływów rosyjsko-zachodnioirańskich). Wobec tego największą wagę obecności polskiej polityki zagranicznej na wschodzie przykładają Prawo i Sprawiedliwość do Ukrainy i Gruzji, lobbując na rzecz euroatlantycznych starań obydwu krajów. „Rewolucja róż” w 2003 roku w Gruzji, na fali której u steru władzy w Tbilisi stanął prozachodni Michaił Saakaszwili oraz „Pomarańczowa rewolucja” na Ukrainie z 2004, związana ze zwycięstwem, również prozachodniego obozu z Wiktorem Juszczenką na czele, ustanowiły niezwykle korzystną z polskiego punktu widzenia sytuację⁴².

Znów jednak do głosu doszła „miałkość” wschodnich koncepcji prezentowanych przez polskie elity polityczne, w tym rząd PiS, co zaowocowało swoją stagnacją w realizacji polskiej polityki wschodniej. Wojna rosyjsko-gruzińska z sierpnia 2008 roku, oraz klęska obozu „pomarańczowych” podczas ostatnich wyborów prezydenckich na Ukrainie (zwycięstwo lidera Partii Re-

⁴² Wydaje się, że zarówno dla piśsudczyków, jak i polityków Prawa i Sprawiedliwości Ukraina stanowiła/stanowi najistotniejszy element polskiej polityki wschodniej, stanowiąc najsilniejszy komponent obrony przez Moskwą (w okresie międzywojennym element ten miał charakter *stricto* militarny).

gionów Wiktora Janukowycza, uważanego za polityka prorosyjskiego) stanowią niezwykle mocne ciosy w konstrukcję polskiej obecności na wschodzie, niemal w całości marginalizując wpływy Warszawy w tym rejonie. Podobnie zatem jak obóz piłsudczykowski, który swoimi zdecydowanymi posunięciami (wyprawa kijowska, zajęcie Wilna⁴³) zaprzepaścił ideę federalistyczną⁴⁴, tak i rząd PiS wydatnie przyczynił się do znacznego obniżenia polskich możliwości oddziaływania na wschodzie.

Analogii pomiędzy piłsudczykami a Prawem i Sprawiedliwością można doszukiwać się również w postawach obydwu obozów wobec europejskich państw zachodnich. Obecnie sytuacja ta ma zdecydowanie inny charakter, ze względu na członkostwo Polski w Unii Europejskiej oraz Sojuszu Północnoatlantyckim. Mimo to zauważalny jest wspólny mianownik modelu relacji z Zachodem, forsowanym zarówno przez piłsudczyków, jak i PiS. Za mianownik łączący te postawy można uznać dążenie do odwrócenia dotychczasowej „klientystycznej” postawy Polski wobec tych państw, na rzecz wzrostu znaczenia Warszawy i tym samym politycznego awansu w percepcji Zachodu⁴⁵. Prawo i Sprawiedliwość akcentuje potencjał Polski, przedstawiając ją w gronie sześciu największych członków Unii Europejskiej⁴⁶. Partia niejednokrotnie akcentowała priorytet interesów polskich nad regulacjami wewnątrzunijnymi, czego najjaskrawszym przejawem były kontrowersje związane z postawą prezydenta Kaczyńskiego w kwestii przystąpienia do tzw. Traktatu Lizbońskiego. Silny sojusz z państwami zachodnioeuropejskimi, odbywający się na zasadach respektowania odpowiedniej pozycji Polski, mający stanowić gwarancję bezpieczeństwa wobec Rosji, to z pewnością element wspólny dla obozu Prawa i Sprawiedliwości oraz myśli politycznej piłsudczyków.

Analogia ta ma jednak charakter bardzo ogólny, wynikający głównie z podstawowych celów polskiej geostrategii. Wspomnieć należy tutaj również o istotnym czynniku, jakim bez wątpienia są relacje ze Stanami Zjed-

⁴³ Według Zbigniewa Zaporoskiego „za klęskę planów federalistycznych Piłsudskiego można przyjąć decyzję Sejmu Orzekającego, który 8 lutego 1922 roku, przyjął uchwałę o włączeniu Wileńszczyzny do Polski”. Z. Zaporoski, *Federalizm Józefa Piłsudskiego 1918–1922*, [w:] *Świat wokół Rzeczypospolitej. Problematyka zagraniczna w polskiej myśli politycznej w pierwszej połowie XX wieku*, red. W. Paruch, K. Trenbicka, Lublin 2007, s. 179.

⁴⁴ Oczywiście kwestią mocno dyskusyjną pozostaje faktyczna możliwość powodzenia tej idei, mając na uwadze zwłaszcza rosnącą wówczas siłę sowieckiej Rosji i tym samym jej oddziaływania na region.

⁴⁵ J. Krakuski, *Tragiczna niepodległość: polityka zagraniczna Polski w latach 1919–1945*, Poznań 2000, s. 18–19.

⁴⁶ *Nowoczesna, solidarna, bezpieczna Polska. Program Prawa i Sprawiedliwości*, Kraków 2009, s. 180, za: <http://www.pis.org.pl/dokumenty.php>, a dnia 21.11.2010.

noczonymi. Owa „klientystyczna” postawa, negowana zarówno przez piłsudczyków, jak i opisywane ugrupowanie względem zachodu Europy, ujawnia się w najbardziej negatywnej odsłonie właśnie w przypadku relacji z Waszyngtonem.

4. Konkluzje

Zarówno myśl polityczna obozu piłsudczykowski, jak i obecna działalność Prawa i Sprawiedliwości pozostają zjawiskami, które dostarczają naukowcom wiele materiału do badań. Odpowiedź na główną wątpliwość zawartą w niniejszym artykule przysparza pewnych trudności. Idee piłsudczyckie są niewątpliwie dostrzegalne i obecne w poczynaniach Prawa i Sprawiedliwości, zarówno w okresie sprawowania przez tę partię władzy w latach 2005--2007, jak i późniejszym, zwłaszcza po katastrofie w Smoleńsku w kwietniu 2010 roku. Zasadnicza trudność w doszukiwaniu się postaw z piłsudczyckim rodowodem w poczynaniach współczesnych polskich polityków, polega na tym, że jak pisze Zaporoski: „Piłsudski był człowiekiem czynu, zatem nie sformułował planu czy doktryny [...]. Jego koncepcja ulegała też zmianom, stąd wiele przedsięwzięć wydawało się niezrozumiałych [...]”⁴⁷. Trudno wyróżnić podobną postawę wśród byłych i obecnych polityków Prawa i Sprawiedliwości, bo i trudno o nią w dzisiejszej rzeczywistości polityczno-społecznej.

Różnice w funkcjonowaniu II Rzeczypospolitej oraz Polski współczesnej odgrywają tutaj zasadniczą rolę. Prawo i Sprawiedliwość z pewnością czerpie z idei piłsudczyckich, jednak niewiele czynników ma swoje zastosowanie obecnie. Jednym z nich jest z pewnością tożsamość polityczna tej partii, a także stosunek do pozostałych aktorów na polskiej scenie politycznej.

Pewnej analogii można doszukać się w stwierdzeniu Krasuskiego, który stwierdził, że: „dla piłsudczyków ważniejsze było samodzielne i systematyczne osłabianie wrogów niż orientowanie się na potężnych sojuszników”⁴⁸. Za punkt wyjścia można postawić postaci przywódców obydwu grup. Jarosław Kaczyński z pewnością ustępuje charyzmą Piłsudskiemu, jednak biorąc pod uwagę współczesną scenę polityczną w Polsce, można uznać go za przywódcę będącym charyzmatycznym. Zasadniczą kwestią wydaje się też umiejęt-

⁴⁷ Z. Zaporoski, op. cit., s. 179.

⁴⁸ J. Krakuski, op. cit., s. 191.

ność oparcia osoby marszałka w micie narodowo-niepodległościowym oraz ze związaną z nim walką. W przypadku braci Kaczyńskich, ubarwianie swoich zasług dla stworzenia niepodległej Polski w 1989 roku, przybiera dotychczas formy dość nieporadne.

Idee piłsudczykowskie wydają się nierozzerwalnie związane z ideą powstania i duchem II RP. Pewien ogólny zarys poszczególnych elementów (głównie w kwestii polityki zagranicznej, oraz funkcjonowania na wewnętrznej scenie politycznej) jest dostrzegalny w tożsamości Prawa i Sprawiedliwości, ale określanie polityków tej formacji „kontynuatorami piłsudczykowskich idei” jest dużym nadużyciem. Obok koncepcji na polu polityki zagranicznej i geopolitycznych podstaw funkcjonowania kraju, najbardziej analogiczną kwestią do okresu piłsudczykowskiego pozostaje niespełniona wizja IV Rzeczypospolitej. Prawo i Sprawiedliwość miało wówczas ambicje przejęcia roli moralnego i politycznego mentora polskiego narodu, jednak w przeciwieństwie do ekipy Piłsudskiego, zabrakło wewnętrznej siły, pomysłu, politycznej odwagi i sprzyjających okoliczności politycznych. ♦

Piłsudski and “Law and Justice”. Attempt to draw an analogy

The article is a comparative analysis of Piłsudski’s camp and “Prawo i Sprawiedliwość”. Similarities between the party and marshal’s followers are visible both in the time of rule of the party in years 2005–2007 and later, especially after the catastrophe in Smoleńsk in April 2010. It is hard to say explicitly whether existence of Piłsudski’s camp and referring to it is actually well-founded. It is not easy to find analogies in case when there are huge differences in functionality of the Second Polish Republic and contemporary Poland. However, crucial role of the leader in the party, new foreign policy concept and geopolitical bases of country’s functionality and unfulfilled vision of Fourth Polish Republic are the most visible references to the time of Piłsudski’s camp.

